Hod I. Nr. 15

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



... „I ŹBIARE SWAJU PŠANICU U HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAUHASNYM".

(Mat. III, 12)

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

I. S: Prośbu Wašu spaŭniajem.

I. R.: Atrymali, drukujem.

Ks. I. H.: Intencyju na minuły miesiac pakidajem na druhi hod, a na miesiac ciapierašni drukujem.

Uł. B.: Dziakujem, drukujem, prabujcie dalej swaich sił.

P. J.: Prośbu spaŭniajem.

X. P. T.: Dziakujem, nadrukujem u swaim časie adno i druhoje.

D. A.: Dziakujem.

Ks. I. Sk.: № 10 „Chr. D." wysyłajem.

Prysłali na „Chr. D.": Ks. J. B.: 20 zał., Ks. P. T.: 44 zał. 40 hr., Ks. A. B.: 20 zał., a. Z. Š.: 18 zał. 80 hr., a. W. A.: 5 zał., Ks. A. D.: 10 zał., Ks. Dr. J. R.: 5 zał. Ks. Dr. A. Š.: 23 zał. Ad. SK i W. SK.: 53 zał. Ant. Sk.: 2 zał.

Usim wyšejaznačanym asobam, prysłaŭšym padmohu na našu časopiś, redakcyja ščyra dziakuje —

Dla Biełarusaŭ Katalikoŭ u Kaściele św. Mikałaja

kožnaju niadzielu i świata a h. 10 ranicy adbywajecca nabaženstwa, padčas jakoha zaŭsiody bywaje biełaruskaje kazańnie, a chor piajeć biełaruskija relihijnyja pieśni.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda	4 „
na 3 mies.	2 „
na 1 „	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć:	
Celaja staronka	80 zał.
1/2 „	40 „
1/4 „	20 „
1/8 „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 15 WIERAŚNIA, 1928 h.	Nr. 15.

POJDZIEM ZA IM!

I tak — jdzie Jon u adwiečnaj pracesyi, jdzie ŭkryty ŭ Eŭcharystyi, a narody jduć za Im i piajuć Jamu „Hosanna!...“ Piajuć, jak kaliś Žydy pry ŭjeździe Jaho ŭ Jeruzalem.
I my Biełarusy taksama jdziom za Im, ale na swajoj darozie spatykajem i wialikija pieraškody i ciažkija spakusy.

Bo my jdziom za Im, ale pad čužym imiem, idziom niezarhanizawanyja, kožny z asobna, i my piajom na Jaho češć himny, ale nie pa swojmu, nia tak, jak usie ludzi.

A worahi Jaho padjudžywajuć nas, padjudžywajuć, kab my wystupili z hetaj pracesyi.

Alež nie, braty darahija! Nia hledziačy na ŭsio, u našym adradženskim ruchu Chrystus patrebien nam kaniečna; patrebien, jak toj chleb štodzienny! Jon nam patrebien, bo biez Jaho biełaruskaje adradžeńnie wyhladała-b wielmi ćmiannym i heta nia było-b nawat sapraŭdnym adradžeńniem i my ŭ kancy tolki stali-b i ŭ rasčarawańni razwiali-b rukami. Tak! Jon nam patrebien, bo Jon Pan Usiebytu; u Im ščaście, u Im žyćcio, u Im rutunak naš!

„Dyk za Chrystom, braty-Biełarusy! Za Chrystom! Za Usiemahutnym, Pramudrym Budaŭničym ładu Božaha na świecie — da lepšaj doli!“ (Ks.P. T.)

A kožny toj, chto zrazumieŭ patrebu — wiaści narod biełaruski za Chrystom, niachaj zrazumieje i toje, što wiaści hety narod treba pad jaho ŭłasnym imiem. Bo pryjšoŭ taki čas.

Haworymo, što siła ŭ arhanizacyi; taksama j tut, kab narod naš moh pieramahać spakusy, jakija na jaho napadajuć, patrebna j tut arhanizacyja — treba, kab Biełarusy jšli za Chrystom zarhanizawanyja pad swaim nacyjanalnym ściaham.

Pryjšoŭ čas: na naš narod skirawana ciažkaja spakusa niawiery, spakusa, jakoje Narod jašče nia mieŭ; spakusa heta napiraje na jaho z boku kamunizmu, pad biespasiarednim panawańniem jakoha znachodzicca najbolšaja čašć našaha narodu. I heta-ž u mament, kali narod hety pačynaje žyć swaim świedamym nacyjanalnym žyćciom. I woś-ža tut na padmohu nam, što chočamo taho, kab Narod išoŭ za Chrystusam, zjaŭlajecca ideja nadańnia chryścijanskaha kirunku dla biełaruskaha adradženskaha ruchu; i kožnaha, kamu doraha, kamu miła panawańnie Chrystusa na hetym świecie, chto, majučy choć krychu miłaści bližniaha, lubić naš biedny siarmiažny narod — kožnaha taho zaprašajem da pracy dla hetaj idei, zaprašajem kožnaha biaz rožnicy narodnaści.

Tolki, kali ty, bracie moj, zrazumieŭšy patrebu pracy dla hetaj idei, chočaš bracca za hetu pracu, ale jašče nie zrazumieŭ istoty rečy i jašče staiš u supiarečnaści z biełaruskim adradžeńniem — u takim razie ty da hetaj pracy nie nadaješsia!

Patreba ŭžywańnia biełaruskaj mowy, jak mowy pryrodnaj Biełarusaŭ, u relihijnym žyćciu hetych apošnich, zdajecca, jość reč tak jasnaja, tak prostaja, reč kožnamu zrazumiełaja, adnak jak-ža-ž dziŭna, što treba jašče pierakonwać świet u hetym! I što chočacie sabie hawarecie, adnak treba zhadzicca z tym, što ŭžywańnie čužoj mowy ŭ relihijnym žyćciu Biełarusaŭ

jość pieraškodaj wielmi pawažnaj u našaj darozie za Chrystusam!

Treba, treba ŭžo dać mahčymaść Biełarusu słuchać nawučańnia swajej wiery, dać mahčymaść jamu aficyjalna malicca pa biełarusku!

Moža chto skaža, što Biełarusy sami hetaha nie chacieli-b. Tak! Dzie narod nia maje narodnaj świedamaści, dzie jon nia moža adroźnić narodnaści ad relihii — tam heta mahčyma. Ale tym horš dla tych, chto da hetaha pryčyniŭsia, chto ŭzhadawaŭ hety narod u pahardzie da swajej rodnaje mowy, bo heta źjawišča dawoli sumnaje, jakoje haworyć na niekaryść tych, chto ŭ hetym zawinawaciŭsia. Što-ž heta sapraŭdy wyšła? Jakoje-ž skryŭleńnie čaławiečaj natury! Dzie, kali, chto čuŭ, kab čaławiek čuraŭsia swajej ŭłasnaje mowy? Sapraŭdy, treba spałochacca za swaju adkaznaść tym, katoryja dawiali Narod da hetaha!

Ale-ž ci-ž toj, chto zawinawaciŭsia ŭ hetaj rečy, maje ŭžo addacca raspačy? Nie! Adkupleńnie dla jaho — praca dla hetaha narodu, praca ŭ ramach wyšejuspomnienaj idei.

A my Biełarusy i ŭ dalejšym našym narodnym žyćciu ŭsiož-taki pojdziem za Im — za Chrystusam! Pojdziem, nia hledziačy na ŭsie pieraškody i na ŭsie spakusy! Pojdziem za Im, jak asobny narod, świedamy swajho nacyjanalnaha „ja“! Pojdziem i zapiajom na jaho češć himn pa swojmu! Bo Jon razumieje i pa našamu.

Niachaj hołas mowy biełaruskaha chryścijanskaha narodu budzie čutny ŭ ahulnym himnie adoracyi ŭsiaho čawiectwa na češć swajho Zbaŭcy!..

D. Aniśko.

Wialebny Ajciec Fabijan.

Stoŭpcy — niewialikaje pawiatowaje miesta, hdzie ŭ kaściele pa-Daminikanskim spačywaja ŭ padziemnaj kaplicy cieła Wial. Ajca Fabijana.

Radziŭsia Ajciec Fabijan u 1583 h. Budučy jšče maładym, ustupiŭ u zakon Daminikanaŭ, hdzie zajaśnieŭ swiataściu žyćcia i wialikim daram krasamoŭstwa. U žyćciu adznačaŭsia wialikaj ciarpliwaściaj u praciŭnaściach.

Ad 1632-1635 h. a. Fabijan byŭ prawincyałam swajho zakonu na prawincyju biełaruskuju. Chočučy adnak bolš pracawać nad samym saboj, zroksia hetaha ŭradu. Pa niejkim adnak časie wybrany byŭ staršym klaštaru ŭ Stoŭpcach. Tut i umior 12 žniŭnia 1644 h. poŭny zasłuh i sławy ab swajej świataści.

U karotkim časie ludzi pačali addawać Jamu češć jak światomu i światym Jaho nazywać, bo pry hrobie Jaho ździejśniłasia mnoha cudaŭ i daznana ad Boha praz Jaho zastupnictwa wialikich łaskaŭ, dziela hetaha adusiul prybywała mnoha pielhrymaŭ da Stoŭpcaŭ.

Išli da Wialebnaha Božaha słuhi z prośbami nia tolki kataliki, ale i nie chryścijanie i časta byli wysłuchany. Cieła Jaho niesapsutaje pakazwali publična i štohod źmianiali zakonny habit.

Da siańnia zachawana kniha, u jakoj źmieščana apisańnie žyćcia, cudaŭ i łask, atrymanych praz pasrednictwa a. Fabijana ad h. 1743-1757 i jakaja pierachoŭwywajecca ŭ parachwijalnaj kancelaryi.

Heta ŭsio było sollu ŭ woku rasiejskamu uradu. 1868 h. zabirajuć kaścioł na cerkwu, cieła a. Fabijana zakopywajuć u padziemnaj kaplicy, a pasiarod ludziej puskajuć pohałasku, što wywiaźli jaho ŭ Kijeŭ. Adnak-ža hetamu mała chto wieryŭ i ŭ 1922 h. cieła hetaje pa niekulki razowym šukańni znojdziena niepapsutym. Miascowyja žychary wiedali, hdzie cieła a. Fabijana znachodzicca.

Cieła a. Fabijana spačywaje ciapier u padziemnaj krypcie, hdzie, kali tolki bywaje adčynieny kaścioł, zaŭsiody znachodzicca niamała malelnikaŭ.

Kali ŭzwyšany budzie na aŭtary kaściołaŭ a. Fabijan, jak światy, wiedaje tolki adzin Boh. My adnak pawinny da hetaha pryčynicca. Kali chto maje jakija rečy pa a. Fabijanie (abrazki, adbitki i inš.), pawinien daručyć ich miascowamu probašču, a probašč pierašle kamisii ŭ Rym dziela dalšych dośledaŭ u sprawie zaličeńnia Wialebnaha a. Fabijana da światych.

St. Žukoŭski.

Stoŭpcy.

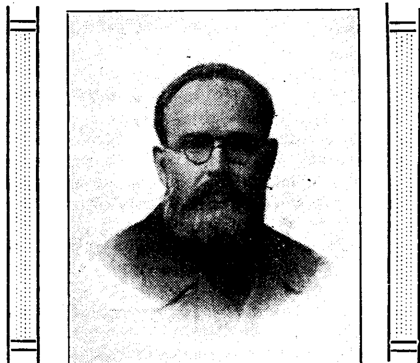
„JAK WY MOŽACIE HAWARYĆ DOBRAJE, SAMI BUDUČY BŁAHIMI? BO Z PAŬNATY SERCA WUSNY HAWORAĆ“.

(Mat. XII.34.)

WYSOKAJE NAZNAČEŃNIE.

Šyroka wiedamy ksiondz Biełarus prałat prafesar dr. F. ABRANTOWIČ z zakonu ajcoŭ Maryjanaŭ u Drui, jak pisała Watykanskaja ђazeta „Osservatore Romano" i niamieckaja katalickaja „Augsburger Postzeitung", św. Ajcom naznačany na biskupski pasad u Cђarbin (Mandžuryja.)

Prad swaim wyjezdam u Cђarbin Ks. F. A. byŭ pryniaty św. Ajcom na aŭdyjencyi, padčas



Jaђo Ekscelencyja Ks. Dr. F. Abrantowič.

jakoj dawoli doŭђuju mieŭ ђutarku ab biełaruskicђ katalickicђ sprawacђ. Św. Ajciec adnioś-sia da ks. F. A. duža ŭważna i sardečna.

APOLOHIETYKA Ŭ ADNOSINACH DZIARŽAWY RYMSKAJ DA CHRYŚCIJANSTWA

(IV—praciah)

Dalej inšy wydatny apolohiet chryścijanski — Tertuljan z aružžam hłybokaj pranikliwaści, wostraj arhumentacyjaj, z płamiennym žaram, z poŭnaj siłaj pierakanańnia, a nawat časta z ironijaj (z naśmieškaj) pradstaŭlaje słabaść relihii pahanskaj i wykazywaje ŭsiu niedarečnaść dziaržaŭnaha politeizmu rymskaha. Jon kaža: „My stolki worahaŭ majem... a tymčasam toje, što sławim, heta-ž Boh adzin, katory ŭsiočysta, što jość na świecie, swaim słowam, rozumam, siłaj z ničoha da istnawańnia paklikaŭ, kab wykazać wialikaść swajho majestatu... I nie pryznać Taho, ab katorym nia mohuć nia wiedać, heta wialiki prastupak: bo chočacie, dyk dakažam wam ab Bohu z množstwa tworaŭ jahonych, u katorych znachodzimsia, katorymi padtrymliwajemsia, ciešymsia, katorych pałochajemsia, a chočacie, dyk wykažam z taho, ab čym świedčyć duša našaja, katoraja chacia ŭ wiaźnicy cieła začyniena, błahimi akružana ŭstanowami, chacia asłablena prahawitaściami ŭsialakimi, fałšywych bohstwaŭ wy-

29.VIII. Ks. F. A. sieŭ na karabiel u Marsylii (Francyja) i praz miesiac 29.IX. budzie ŭžo ŭ dalokim Cђarbinie.

Ks. F. A. z darođi prysłaŭ nam piśmo, u jakim abiacaje pomnić ab nas i pisać u našu časopiś.

Red. „Cђr. D." witaje jaђo i žadaje jamu jaknajbolš Božaj pomačy na ђetym tak ważnym i adkaznym stanowiščy.

Prof. Dr. J. Tarasewič.

ZŁO I LAKARSTWA NA JAHO.

(Praciah, hl. Nr 14 „Chr. D.")

Pryhledzimsia ciapier da ŭčaławiečańnia Syna Božaha adnosna cnoty Nadziei.

Štož takoje cnota Nadziei?

Cnota naahuł jość toje, što čynić dabro j čynić dobrym taho, chto maje jaje. Kali ty pamožaš, naprykład, bližniamu swajmu, wyratuješ jaho z biady, zrobiš wialikaje dabro dla jaho j dziela samoha siabie, Boh zapiša heny twoj učynak u knizie žyćcia; akramia taho, twoj bližni tabie taksama pamoža. Nadzieja jość cnota, što pry pomačy łaski światoj, ažycioŭliwaje nas žadańniem dasiahnuć u budučynie wializarnaje, pieraškodami, paddajučymisia adnak sile łaski światoj, akružnaje dabro — wiečnaje žyćcio — Boha. Taja cnota Božaja Nadziei čynić nas dobrymi, bo kab dasiahnuć wiečnaje žyćcio, my robim toje, što ad nas wymahajuć naša sumleńnie, zdarowy naš rozum, prawa natury, Praŭda światoj Ewanelii, prykazańnia Božyja j kaścielnyja j hatak sławim Boha. Alež nie biaz pieraškod, nie biaz trudnaściaŭ nam heta prychodzicca. Worahi zbaŭleńnia našaha nia śpiać. Z adnaho boku duch šatanski, z druhoha-ž świet, našaja sobskaja, papsutaja natura stajać prociŭ nas. Zły duch, ad času da času, šapnie nam u wucha: mužyčok, tabie ksiandzy j papy tolki bajki bajuć: niama piekła, niama Nieba ...ničoha niama, bo chto-ž ich bačyŭ?

A świet padchaplaje: dyk u samapraŭstwa, u razboj, brat! kradzi, pali, rež, nie źwiartaj uwahi na aŭdawiełych, asiročanych, na niawinnych i biednych. Što woźmieš, toje budzie twaim.

A cieła z swaimi prahawitaściami ŭ swaju čaradu hawora jamu: dyk na što-ž ustrymliwaść, na što-ž čystaść, niawinnaść dušy j cieła? Ješ, pi, wiesialisia, bo zaŭtra pamreš!

Woś takija j im padobnyja trudnaści my napatykajemo na darozie da wiečnaha žyćcia, da Boha. I chto-ž wytrywaŭ-by ŭ zmahańniu prociŭ ich, kab nia naš brat, Boh-čaławiek nie ažyŭlaŭ našaj nadziei ŭ wiečnaje žyćcio, wiečnaje ščaście pasla śmierci? Jon staić pierad

słužnica, ale niachaj tolki krychu ačuniajecca, adrazu ŭžo Boha kliča i nazywaje, Boha praŭdziwaha, bo adzinaha: Boža wialiki! Boža dobry! Kab Boh daŭ! Boh widzić!... O, holas dušy chryścijanskaj, chryścijanskaj pa swajej pryrodzie! Henyja słowy wyhawarywajučy nie hladzić jana na Kapitolijum (dzie bohstwy pahanskija), ale azirajecca na nieba. I tut wo dohmat chryścijanski, z katoraha kaliś śmiajalisia i my, bo jośma z was (z pahanstwa nawiernieny)..."

Paśla pieršaha punktu Apolohietyki ab samaj *Relihii* śleduje druhi — ab *Abjaŭleńni Božym*, dziakujučy katoramu ludzi šmat nowaha dawiedywajucca ab Bohu i swaim praznačeńni. Ab hetaj adnak sprawie, uziataj u samoj sabie, apolohiety mienš haworać, jaje traktujuć jany łučna z abjaŭleńniem faktyčna ŭžo dakananym— u *Chryścijanstwie*. Što datyča pytańnia ab samoj Relihii, dyk jana, jak bačym, zdabyła ŭ apolohietaŭ swaje asnaŭnyja linii: jość tam paniaćcie ab Bohu, ab stwareńni świetu, ab sposabach paznańnia Boha. Ciapier pasłuchajem, jak adzywajucca jany ab abjaŭleńni chryścijanskim.

Ab prydatnaści, patrebie abjaŭleńnia Božaha Oryhienes kaža: „Kab heta mahčyma było, što ludzi pakinuŭšy ŭsie sprawy žyćciowyja addalisia samoj tolki filozofii (h. zn. razważańniu ŭsich naahuł pytańniaŭ relihijnych), nia było-b ničoha lepšaha, taho-ž adnak nia zrobiać dziela mnohich pryčyn: adnyja zaniaty wielmi patrebami swajho žyćcia, u druhich mienš zdolnaściaŭ pryrodnych, šmat usiakich niedamahańniaŭ, tak što tolki redka dzie jakija ludzi addacca mohuć tym nawučnym razważańniam, katoryja ŭparadkawajuć našy adnosiny da Boha. Ot-ža što wyhadniejšaje moža być prydumana ludziam, jak taja padmoha (abjaŭleńnie), katoruju Jezus pieradaŭ narodam? Bo kali spytajemsia tych, što wierać (dziela abjaŭleńnia Božaha) i što ŭžo ačyścilisia z hrachoŭ, u katorych dahetul prabywali, ci lepš im biez spraŭdžennia razumowanawukowaha wieryć, a wierujučy ŭ zasłuhu i karu wiečnuju paprawić swojo žyćcio, ci znoŭ adkidajučy tuju prostuju wieru, nie raniej padumać ap paprawie žyćcia, jak paśla nawučnaha, razumowaha razważańnia i asabistaha pierakanańnia aba ŭsim? Jasna, što hetkim sposabam mo' tolki wielmi niamnohija zdolajuć asiahnuć toje, što ludzi wierujučyja, a bolšyja masy astanucca ŭ błahim žyćci swaim." A ŭrešcie jak-ža tut Bohu nia wieryć, kali ŭsie naahuł sprawy ludzkija ad wiery zaležać? Ci moram chto jedzie, ci kali chto ženicca, abo zierniatki kidaje ŭ niwu, ci-ž nia zrobić hetaha z wieraj ŭ dobryja paśledki, chacia wiedaje, što časam i inakš zdarycca moža?

Razumiejecca, kab abjaŭleńniu Božamu my mahli dać ćwiorduju wieru, musim mieć hłybokaje pierakanańnie ŭ praŭdziwaść hetakaha abjaŭleńnia. I tut apolohiety nie hołasłoŭna paklikajucca na swaju wieru, ale dakazywajuć, što na relihii chryścijanskaj jość praŭdziwaja piačać Božaja — cudy. Karystajucca cudami samoha Chrystusa pieradusim, a paśla naahuł i tymi, što ŭ chryścijanstwie zdarajucca, dy ŭ kancy-ž samoje šparkaje pašyreńnie chryścijanskaj wiery ŭ takich nieprychilnych abstawinach zjaŭlajecca tak-ža cudam i aznakaj Božaha pachodžańnia nowaj relihii. — „Abwiniajuć nas — kaža św. Justyn, — što my paśla Boha niejkamu caławieku ŭkryžawanamu česć addajom... Heta-ž my z Boham narodžanaje Słowa adarujem i kachajem, bo dziela nas stałasia jano caławiekam, a staŭšysia ŭčaśnikam słabaściaŭ našych adpawiednuju pryniasło im padmohu... I niachaj chto

---

nami jak adzin z nas, ale mahutny, mudry, sprawiadliwy, wializarny jak Boh! Staić pierad nami z światoju Praŭdaju Ewenelii, z daram niepamylnaści Kaścioła swajho i haworyć nam hetak:

„Ty dzicia majo, ty brat moj, nia słuchaj worahaŭ! U ciabie jość duša! Što-ž paznaje praŭdu, cnotu, sprawiadliwaść? duch ci cieła?! — Chto dasiahaje wysokich nawukaŭ, usialakaha mastactwa? Caławiek ci skacina? — Dyk ty maješ dušu, maješ rozum, katory zdolny ŭznosicca panad świet materyjalny, panuje nad materyjaj. Dyk istota twaja wiečnaja, jana nikoli nia ŭmreć! Dyk ty ŭžo instynktyŭna dziela hetaha chočaš žyć, wiečna žyć! A ciž ty nia bačyš, što na't u hramadzianstwie dajuć caławieku zapłatu za dobryja ŭčynki, a karajuć na't śmierciaju za złyja? Dyk tym bolš jość wiečnaja zapłata dla dobrych, a wiečnaja kara dla złych u wiečnaj sprawiadliwaści! A ciž ja stwaryŭ ciabie, staŭsia caławiekam, abjaśniŭ tabie wiečnuju Praŭdu, ustanawiŭ kaścioł światy, daju tabie łasku światuju ŭ sakramentach światych dziela cieła twajho, dziela materyi twaje, što siońnia žywieć, a zaŭtra hnijeć?! — Ja daŭ tabie dušu nieśmiarotnuju, daŭ tabie i ŭsie sposaby patrebnyja da jaje žyćcia j da asiahnieńnia wiečnaha ščaścia na henym świecie. Ja twoj wučyciel daskanalny, Ja twoj mahutny władar i apiakun. Dyk słuchaj mianie".

Pasłuchaŭšy tak nawuki Boha-caławieka, u nas znachodzicca nowawaja siła, nowaje žadańnie da baraćby za praŭdziwaje ščaście naša.

Ucaławiečańnie Syna Božaha adnosna cnoty Miłaści.

Što-ž takoje cnota Miłaści? — Božaja Miłaść — heta cnota, što robić nas zdolnymi lubić Boha ŭsim sercam, usiej dušoj, usiej dumkaj i siłaj swajej i dziela swajej miłaści da Jaho lubić bližnich našych, jak siabie samych.

My lubim chleb, miasa, małako i stolki inšych rečaŭ! My lubim našych baćkoŭ, bratoŭ, siostraŭ i šmat, šmat kaho! Ciž jość rožnica miž luboŭju, što my majem da rečaŭ i toju, što my čujem da asobaŭ? Jość, jość wializarnaja, istotnaja rožnica. Lubim my rečy, skacinku našu tolki dziela taho, što jany nam da žyćcia patrebnyja, abo dziela taho, što jany prynosiać nam karyść, dastaŭlajuć pryjemnaść

nia dumaje, što Chrystus niejkaj štukaj mahičnaj (čaradziejstwam) swaje cudy čyniŭ i hetak nam Synam Božym pakazaŭsia. Jon budučyja zdareńni pradskazywaŭ i hata spraŭdziłasia. Jak-žaž uwieryli-b my, što Jon jość pierwarodnym Synam Božym i ŭwieś rod ludzki kaliś sudzić budzie, kab praroctwy ab jom, pakul jašče sam na świet nie zjawiŭsia, paśla ŭ žyćci jaho nia spoŭnilisia? — Oryhienes i jon tak-ža nia tolki paklikajecca na cudy Chrystusa, ale iduču prociŭ zakidaŭ swajho praciŭnika Celsa dakazywaje, što tyja cudy nia mohuć być padwiedzieny pad roznyja štuki ŭsialakich ehipskich čaradziejaŭ i daje miž inšymi takuju prostuju racyju: „Chrystus i wučni jahonyja rabili cudy nia dziela ašukanstwa, ale dziela zbaŭleńnia duš. Chto-ž bo moža skazać, što ašukanstwa z tej metaj dziełasia, kab napraŭlać žyćcio ludzkoje, dy źmianšać zło z dnia-na-dzień? Nijaki čaradziej praz toje, što robić, ludziej da palepšańnia maralnaha nie pabudžaje, ani wučyć strachu Božaha, ani starajecca pierakanać, kab žyli hetak, jak kaliś sprawu zdać chočuć prad Boham."

Na paćwierdžańnie boskaha charaktaru chryścijanstwa praz jaho niazwyčajna skory razrost toj-ža Oryhienes dalej hetak hawora: „Ci Jezus chočučy raspaŭsiudnić swaju nawuku sam biez asabliŭšaj pomačy Božaj moh u paru hetych hadoch stolki dakanać, što paciahnuŭ da siabie mnohich Hrekaŭ i Barbaraŭ, ludziej prostych i wučonych u šmat dzie jakich miascoch našaha świetu, dy tak ich pierakanaŭ, što — reč pa inšych relihijach niemahčymaja — zmahacca žadali da śmierci za wieru chryścijanskuju?! Bo kali naahuł ničoha dobraha biaz Boha nia dzieicca, to tym bolš heta skazać treba ab Chrystusie; dawoli, kali paraŭniajem žyćcio daŭniejšaje i nowaje tych, što prychililisia da nawuki jahonaj: u jakich nawykach błahich, u niesprawiadliwaści prabywali, a ad času, jak pryniali nowuju relihiju, stalisia ludźmi lepšymi, pawažniejšymi... Heta ŭsio, kali chto razdumaje, zrazumieje, što Jezus adważyŭsia na sprawy nadludzkija, a ŭsioź-taki ich spoŭniŭ, zadumanaje dakanaŭ. I chto bo nie pieraškadžaŭ pašyreńniu nawuki Chrystowaj — imperatary roznych časaŭ, prawadyry wajennyja, usie, chto jakuju-niebudź tolki mieŭ uładu, a ŭsich jon zmoh ich, asiliŭ, bo nawucy, što ad Boha wychodzić, pieraškadžać nielha".

Ab *Kaściele Katalickim* apolohiety wyrazna nie ŭspaminajuć dziela taho, što świet pahanski, prociŭ katoraha baroniačysia jany ŭćwiardžali swoj pahlad chryścijanski, nie miašaŭsia ŭ samy ŭnutrany sład i arhanizacyju Kaścioła. Heta bolš chatniaja sprawa chryścijan samych, i tut kali źjaŭlałasia jakoje nieparazumleńnie, dyk heta ŭžo było z boku heretykaŭ, ci jakich inšych adstupnikaŭ, adščapiencaŭ.

Tak woś pačynajučy ad filozofii i relihii naturalnaj, pierajšli apolohiety ŭ samaje chryścijanstwa, u krainu zusim nowuju, nadpryrodnuju. Jakim ža šlacham pierachod heny adbywaŭsia? Ci raźbirajučy, dy papraŭlajučy relihijnyja paniaćci pahanskija, ci staŭlajučy na ćwiarozy, zdarowy hrunt usio toje, što rozumam ludzkim, filozofijaj ab *Relihii* skazać možna było i ab čym Rymlanie wiedać byli pawinny, zdoleli apolohiety wywieści patrebu chryścijanstwa z usim strojem jahonym? Nie, chryścijanstwa nie mahło być wynikam usiaho hetaha! Jano staić zwyž usich pryrodnych zdolnaściaŭ čaławiečaha rozumu i čućcia i dziela hetaha nie mahło ewolucyjna razwicca z relihii naturalnaj, a musiła być pryščeplenym joj zwon-

---

u miežach materyjalnaha žyćcia. Lubim-ža my našych baćkoŭ, siostraŭ, bratoŭ i inšych luboŭju dobraści, heta značyć, što lubim ich dziela ich samych: žadajemo im ščaścia, usich ziamnych łaskaŭ i niabiesnych. Tut užo hałoŭnaj pryčynaj lubowi nia jość karyść, abo pačućciowaja pryjemnaść, ale pačesnaść. A heta jość luboŭ pryjaźni, heta jość sama pryjaźń.

U miežach pryjaźni wymahajecca ŭzajemnaja miłaść, luboŭ: adna asoba pawinna spryjać, žadać dabra, ščaścia druhoj i naadwarot: druhaja pieršaj. Dziela hetaha patrebny rozum: biez jaho nia možna ściamić, zrazumieć dobra byćcia wyžšaha, duchowaha žyćcia. Dziela hetaha-ž treba j wolnaj woli: biez jaje nia jość mahčymym uzniacca z świetu pačućciowaha ŭ świet duchowy j žadać dastatku duchowych bahaćciaŭ i pryhožaści.Dyk jasna, što siarod skaciny, abo miž skacinaj i čaławiekam pryjaźni nia moža być. Pryjaźń, luboŭ pryjaźni moža być tolki miž istotami, što ŭładajuć rozumam i wolnaj wolaj.

Miž Boham i ludźmi moža być pryjaźń i jana zaŭsiody pawinna być.

Boh jość duchowaja Istota nad usimi istotami. Čaławiek taksama jość duchowaja istota choć adnoju čaściaju swajej natury — dušoju. Dyj Boh žadaje čaławieku ščaścia, daje, čynić jamu ščaście: Jon-ža stwaryŭ i zbawiŭ jaho i trymaje ŭ miežach istnawańnia j daje jamu łasku da sapraŭdnaha, duchowaha žyćcia. Dyk čamu-ž nia moža być pryjaźni miž Boham i čaławiekam, kali hety apošni ŭ swajom šalenstwie nie adapchnie jaje ad siabie?

I jość ludzi, što ščyra lubiać Boha, majuć z Im sapraŭdnuju pryjaźń. Jany dobra znajuć, što ŭsio, čym jany waładajuć, jość ad Boha: i ich cieła, asabliwa-ž ich duša, usie ich daskanalnaści, usie ich majemaści. Jany dobra taksama wiedajuć, što Boh im žadajeć ščaścia, wiečnaha ščaścia. Dyk jany Jamu astajucca wiernymi dziaćmi, sławiać jaho dobrym žyćciom, nikoli nia hniewiać Jaho. Heta ŭsio znača, što jany spaŭniajuć zakony Božyja, pryznajuć Jamu najwyšejšuju, absalutnuju ŭładu.

Praŭda, miłaść Boha — nie biaz trudnaściaŭ, nie biaz wializarnych samaadračeńniaŭ prychodzicca im! Časta napadajuć na ich, jak na sprawiadliwaha Hioba, zły duch, świet, na't swaje pryjacieli, swaja žonka, a mo' j dzieci.

ku, z nieba. Dobra niechta zaciemiŭ, što chrystyjanizm nahami apirajecca ŭ ziamlu, a haławoj uznosicca i hladzić u nieba. U hetaj łučnaści pryrodnaha z nadpryrodnym wyjaŭlajecca niazwyčajna strojnaja harmonija. Jak duša i cieła ŭ uzajemnaj suwiazi dajuć niešta adno cełaje (čaławieka), chacia duchowaja častka naturaj swajej pierawyšaje druhuju materjalnuju i jość jak-by joj pryščeplenaj, tak i tutka. Tolki jak-ža heta pryroda (świet čysta pahanski) prytasawacca mahła da nowaha, wyšejšaha elementu chryścijanskaha? Woźmiem tut dušu čaławieka: rozum, wolu i pabačym, što abjaŭleńnie Božaje nijak nie piarečyć, a tolki harmonijna dapaŭniaje pryrodnyja našy zdolnaści, staŭlajučy nas praz heta na wyšejšaj stupienni daskanalnaści. Pierad rozumam ludzkim u abjaŭleńni adkrywajucca šyrejšyja prastory, kruhazor praŭdy pawialičajecca, pierakanańni daŭniejšyja ŭzmacowywajucca, a heta-ž usio jdzie pa linii naturalnych skłonnaściaŭ ludzkoha paznańnia. I chacia ŭ chryścijanstwie šmat jość tajomnych rečaŭ, jany i nie pad siłu rozumu čaławiečamu, to ŭsiož-taki jon ich pryjmaje świedama, apirajučysia na nieabmylnaści pasłannika Božaha — Chrystusa. Pierad wolaj ludzkoj, šukajučy ŭsiudy sabie dabra, źjaŭlajecca ŭ abjaŭleńni Boh, ale ŭžo nie adno tolki jak Absolut (poŭnaja daskanalnaść), jak twórčaja pryčyna ŭsieświetu, ale jak Baćka dobry, lubiačy nas, swaich dzietak i, akazywajučy luboŭ, biazmiežnuju dabratu ŭ Adkupleńni nas praz Syna swajho dzieła žyćcia wiečna ščaśliwaha. Dziakujučy tolki abjaŭleńniu, duša čaławieka hareć moža ahniom niabiesnaha pažadańnia, moža raźwić swaju skłonnaść kachańnia, stajučy pierad nieskančalnaj dabratoj Boha-Ajca, sahreta Jahonaj luboŭju biazmiežnaj.

A znača, abjaŭleńnie Božaje (chryścijanstwa) nia łomić, a tolki dapaŭniaje naturu čaławieka, dajučy joj u kirunku Praŭdy i Dabra šyrejšyja razhony. Pryšoŭ Chrystus, „kab žyćcio mieli, dy paŭniej jaho mieli". Chrystyjanizm tady nie paraližuje, nia niščyć pryrodnaha žyćcia ludzkoha, ale jaho ŭznosić i staŭlaje na tory lepšaj, daskanalšaj mety. A heta, treba wiedać, heta ŭžo jość łaska, čystaja łaska Božaja. Usie bo inšyja dapaŭnieńni, katoryja Boh robić u miežach natury našaj, łaskaj nam nia ličacca, tahdy jak chryścijanstwa jość niečym nadpryrodnym. Boh, stwarajučy dušu pry začaćci-naradžeńni kožnaha čaławieka, praŭda, dapaŭniaje naturu, ale dapaŭniaje jaje ŭ miežach tolki istoty ludzkoj (bo baćki ad siabie dać mohuć nia bolš, jak častku materyjalnuju taje istoty) i dzieła hetaha duša, chacia ad Boha biespasiaredna wychodzie, nam łaskaj, daram nadpryrodnym nia jość. Duša, heta wymoha natury, a kąli tak, to łaskaj być nia moža. Ciapier što da chryścijnnstwa, to chacia jano i wielmi prydatnaje žyćciu pryrodnamu čaławieka, ale damahacca jaho natura ludzkaja nia maje ad siabie nijakaha prawa. Parabku, skažam, jak čaławieku, było-b wielmi pryjemna i karysna, kab haspadar uziaŭ jaho da siabie za swajho syna, adnak damahacca hetaha nia maje jon asnowy praŭnaj. Kali haspadar toje zrobie — heta ŭžo jaho čystaja łaska. Woś hetak i z chryścijanskim abjaŭleńniem adnosna pryrodnaj filozofii i relihii čaławieka.

Ks. Dr. J. R.

(d. b.)

U takija trudnyja časy źjaŭlajecca da ich Boh-čaławiek i hetak im tałkuje: „Hlańcie na mianie! Ja-ž Boh! Ale kab mahčy ciarpieć dzieła was, Ja staŭsia čaławiekam, ubraŭsia ŭ wašu naturu padlehłuju hoładu i chaładu, ciarpieńniam i chwarobam i śmierci samoj, a padumajcie skolki ja ciarpieŭ! Mianie ŭ praciahu cełaha majho žyćcia pieraśledawali, mučyli, katawali, ciažkija rany zadawali! Mała taho! Mianie najlepšaha dabradzieja ŭsiaho świetu ŭkryžawali miž razbojnikami, jak razbojnika. Ja zmahaŭsia z ciemraj, siejaŭ, nios Praŭdu ludziam suproć usialakich pieraškod. Ja ŭsio ciarpliwa pieranios! Wybačyŭ swaim katam, maliŭsia za ich na't umirajučy na kryžy, na katorym jany mianie zawiesili miž niebam i ziamloj. Ja skanaŭ, umior ciełam, ale nia dušoj, ani Praŭdaj, ani mahutnaściaj, ani Sprawiadliwaściaj. Ja iznoŭ ustaŭ! Uziaŭ wierch nad maimi niepryjacielami. Ja pakazaŭ im, što Ja Praŭda, Daroha, Žyćcio!

Dyk wy bačycie, što ja pieranios, zrabiŭ dzieła was, dzieła miłaści k wam! Dyk ciž wy nie pacierpicie krychu, dzieła miłaści da mianie?! Zmahajciesia z ducham złym, iz złymi ludźmi! Baraniecie Praŭdu, wysokija, pryhožyja idealy. Choc cieła waša kwołaje, zmučana, ale duch waš mahutny! Choć fałš, pahanyja, brydkija abyčai, ciemra šyracca j mahutniejuć miž wami, pomnicie adnak, što Praŭda, cnota, świałło mahutniejšyja ad ich, usiakaha zła. Dyk budźcie mužnymi! Lubicie bližnich swaich! Lubicie nawat tych, što pieraśledujuć was, nia lubicie ich, jak siejbitaŭ zła i prastupnikaŭ. Jak z takimi z imi zmahacca treba z usich sił, darohu Praŭdy im treba pakazać! Ale lubicie ich dzieła miłaści da mianie, jak istotaŭ, katoryja Ja stwaryŭ, za katorych Ja ciarpieŭ, katorym ja daŭ mahutnuju dušu, zdolnuju jšci ściežkami praŭdy, Boha lubić..."

Hetak wysłuchaŭšy Boha-Čaławieka, iznoŭ dzieci Wiečnaha Boha stajucca mužnymi, iznoŭ jany jak toj ciarpliwy Hiob zmahajucca z ciemraj, z worahami Praŭdy, światła. I pieramoha budzie ich! Jany wiečnyja, biazsilnaje jość zło!

Učaławiečańniem swaim Syn Boży jość dla nas pryhožym prykładam uwa ŭsich halinach čaławiečaha žyćcia, dziejańnia.

Uziać baćku! Jon moža kryčać na dzia-

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

RYM.

Maryjanskija Sodalicyi. Pawodle Watykanskich abličeńniaŭ u 1927 h. adkryta 907 nowych sodalicyjaŭ Maryjanskich. Z hetaha prypadaje na Eŭropu 650, na Ameryku 243, rešta na inšyja častki świetu. Najbalej nowych Kanhrehacyjaŭ Maryjanskich adkryta ŭ Złučanych Stanach—181. Z eŭrapejskich krajoŭ na pieršym miejscy jość Niamieččyna z 163 kanhrehacyjami, paśla Halandyja—74 i Polšča—67.

List św. Ajca da Kitajskaha narodu adbiŭsia hromkim recham, jak pasiarod chryścijan, tak i pasiarod kitajskich pahanaŭ. Z radaściaj pryniali pieradusim pryznańnie św. Ajcom „sprawiadliwych imknieńniaŭ i praŭ kitajskaha narodu". U dyplomatyčnych kitajskich kruhach jość pierakanańnie, što nowy ŭrad naznača swajho pradstaŭnika pry Apostalskaj Stalicy.

FRANCYJA.

Nowyja cudy ŭ Lurd. Francuskija časopisi padajuć wiestki, što ŭ apošnija časy ŭ Lurd atrymali zdaroŭje try asoby.

Henryk Wede, žandar z Brukseli, mieŭ suchoty. Pryjechaŭ u Lurd u haračcy. Kali akunuŭsia ŭ sažałcy, kudy spływaje wada z cudoŭnaj krynicy, pačuŭsia zdarowym. Daktary śćwierdzili poŭnaje wyzdaraŭleńnie.

Druhi wypadak cudoŭnaha wyzdaraŭleńnia spatkaŭ Manrikija Bevijo, hornaha rabotnika i dziaŭčynu Marharetu Billi.

BELHIJA.

Z katalickaha žyćcia ŭ Belhii. Apošniaja statystyka abličaje katalickija arhanizacyi ŭ Belhii hetak: Katalicki Sialanski Sajuz naličwaje 190 tys. siabroŭ. Tawarystwa Katalickich Belhijskich kabiet – 70 tys., Eŭcharystyčnaja Krucyjata—200 tys.

Dobra taksama pradstaŭlajecca stan škoł katalickich. U 1926 h. wučyłasia ŭ škołach pačatkowych katalickich 380,538 dziaciej (u ŭradawych 419,862), u škołach siarednich 45 tys. (u ŭradawych 35 tys.). Škoły žanočyja znachodziacca pierawažna ŭ rukach zakońnicaŭ i žanočych arhanizacyjaŭ. Apošnim časam wystupili masony ŭ Brukseli na kanhresie z prapanowaj, kab urad adabraŭ usialakuju pomač katalickim škołam.

✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳✳

INTENCYJA NA WIERASIEŃ

Ab bahasławienstwa dla Tawarystwaŭ Dobraj Śmierci.

Śmierć — sprawa dla nas nialubaja; prosta burycca duša ŭ čaławieku: jak, na što ŭmirać? kali my pamrom? hdzie? Asabliwa ŭ maładych hadoch, dyk nia chočycca i ŭspaminać ab śmierci. Ale choć-nia-choć pamreš! Sonca dalej świacić budzie; ludzi dalej buduć wiaści swaje sprawy: družyć, swarycca, pracawać, zarablać, hulać, płakać i ŭsio, jak zaŭsiody, a ty pamreš —

ciej, bić ich dziahaju, krucić za wušy, łupcawać, — ničoha nie pamoža, nia zrobić jon ich dobrymi, kali sam nia dobry. Jon sam hultaj, pjanica, raspuśnik, škodnik, ašukaniec, krywaprysiažnik, a choča kab dzieci byli cnatliwymi. Nie, što siaješ, toje j žać budzieš. Jak ty robiš, tak i dzicia twajo budzie rabić: jano ad ciabie wučycca. Słowa praz adno wucha dziciaci ŭlacić, a praz druhoje wylacić. Nia tak dzieicca z prykładam. Prykładu siła mahutnaja! Jon pranikaje ŭ dušu dziciaci, kab kirawać joju až da śmierci. Dzicia staniecca padrostkam, staniecca ŭzrosłym čaławiekam, narešci starcam, dziejańniaŭ adnak swajho baćki nikoli nie zabudziecca! Jany zraślisia z jahonaju dušoju, stalisia prawadyrami jahonych učynkaŭ.

A ŭziać dobruju matku! Časami tolki pakryčyć krychu, ale na't i palca nie padniasie na dzicio. Dzicia jaje adnak bytcam anioł niabieśny! Skulža-ž taja tajničnaja siła, što kiruje dziciom? Ad rodu-ž tak nia było, bo-ž pryšło jano na świet z pustoju dušoju bytcam z listkom papiery biaz literaŭ, biaz nijakaha piśma? Toj mahutnaj, tajničnaj siłaj u jahonaj dušy jość pieknaja, pryhožaja cnota matki. Dzicia bačyć, što jahonaja maci starajecca, pracuje, nikoli chwiliny času nia zmarnuje, u chacie pryhožy paradak wiadzie, za čystatoj dušy i cieła swaich dzietak hladzić, z haspadarom swaim nia hryziecca, nie klaniecca, žabraka nikoli z pustymi rukami z chaty nia wyprawie, z susiedziami ŭ zhodzie žywie, pamahaje im, kali pomačy patrabujuć, Bohu ščyra molicca, Jahonymi światymi zahadami kirujecca. Adnym słowam, dzicia bačyć, što maci jaho sapraŭdnaja, dobraja, cnatliwaja chryścijanka, a bačučy heta i samo jdzie ŭ śled za matkaju. Dyk woś dzie siła, mahutnaść, pryhožaść dziciaci. Henyja pierawyšajučyja ŭsiakuju canu skarby astanucca z im da śmierci.

Natura ludzkaja taja sama i ŭ małych, i ŭ uzrosłych, i ŭ starych: uwa ŭsich składajecca z dušy j cieła. Dyk i uwa ŭsich paddajecca bolš prykładu, jak słowu. Pakiń maładoha čaławieka ŭ raspusnym tawarystwie,—niama sumluwu, što jon prapadzie. Na't starejšy tam zhańbie siabie.

(d. b.)

ciabie zasypiać piaskom, pachawajuć i prytopčuć mahiłu, kab peŭna i spakojna lažaŭ. Pažalejuć ciabie i zabuducca.

Chwalać lohkuju śmierć, bo caławiek doŭha nia mučyŭsia. Ale moža być lohkaja śmierć, a ciažkaja, strašennaja wiečnaść: kali wierym Bohu, dyk musimo wieryć całkom! Značyć, za błahoje žyćcio i za hrešnuju śmierć — biez pakuty, čakaje piekła. Tak wučyć Kaścioł, iduču za Jezusam, Katory skazaŭ: *I pojduć u ahoń wiečny.. tam budzie płač i skryhot zubami.*

Pakul majemo čas, žywima dobra. A kali sahrašyli, dyk pakutujma: pakuta daść ratunak. Boh jość miłaserny na wieki.

Kali pryjdzie na ciabie hora, prypadzie ciažkaja praca, niepamysnaść, ci chwaroba, kažy: Boža, za hrachi maje afiaruju. Hetak adpakutuješ na hetym świecie i čyściec; budzieš mieć lohki sud Božy.

Niekatoryja dumajuć, što Boh wielmi hnieŭny, srohi Suddzia. Praŭda, Jon jość Suddzia, ale dla tych, chto nia choča paprawicca. Bo chto žywie ŭ śmiarotnym hrachu, toj sam siabie sudzić na piekła. Kali-ž ścierażeśsia hrechu, a sahrašyŭšy iz słabaści, pakutuješ, Boh — tabie dobry, miłaserny, litaściwy Baćka. Daruje i prytulić ciabie — błudnaha syna da hrudziej swaich i wiernie tabie swaju łasku, a pa śmierci daść nieba.

Žywi pa-božamu, ścierażysia hrechu, za hrachi pakutuj, malisia ab ščaśliwuju śmierć.

Asabliwiejšym. Patronam ščaśliwaj śmierci jość światy Jozef, katory skanaŭ na rukach Jezusa i Maryi. Apłakany praz ich i pachawany jon ciešycca wiečnym ščaściem u niebie. Jon bahasławić ciapier usie trudy nazareckaha žyćcia, strachi i ciažar padarožy da Ehiptu; tahdy byŭ niawiedamy świetu, pakorny i prosty, a ciapier Patron całaha Kaścioła, Patron ščaśliwaj śmierci.

Hetych Swiatych z Nazaretu: Jezusa-Božaha Syna, Maryju-Božuju Matku i Jozefa-Apiakuna św. Siamji — prasimo časta, kab nas uspamahaii „u časinu śmierci našaj."

Malimosia ab ščaśliwuju śmierć dla kanajučych, bo tysiačy ludziej pamirajuć u praciahu kožnaj hadziny. Kab Boh daŭ swaju wialikuju łasku ŭ hadzinu śmierci nawiet najbolšym, zakamianiełym hrešnikam. Kab apamiatalisia i pakutawali niedawierki, biazbožniki, pjanicy, raspuśniki, kryŭdzicieli. Kab nawaročalisia, jak toj Piotr na kryžy, jak Mahdalena pakutnica pad kryžam.

św. Ajciec naznačaje intencyju — malicca za kanajučych — za raźwićcio *tawarystwaŭ Dobraj Śmierci.* Značyć, kab Boh uspamahaŭ tych ludziej, katoryja asabliwa pryhataŭlajuć siabie i druhich da dobraj śmierci i dla hetaha łučacca ŭ tawarystwy, ci bractwy Dobraj Śmierci.

Boža, daruj swajo miłaserdzie tym miłasernym ludziam, *što pracujuć u Bractwach Dobraj Śmierci!*

Wiačerniaja Malitwa.

Jak sonca za lesam patonie,
Dy biełaju dymkaj tuman
Pakryje łuhowy dywan,
A ŭ poli chor ptušak zazwonie
Čaroŭnuju pieśniunačy —
Tady ja chaču uciačy,
Jak dalej dzie-niebudź ad wioski,
Nia čuć kab ludziej adhałoski,
Štodziennych pazbawicca dum,
Jakija nawodziać mnie sum.
Jak ja paziraju ŭ nieba,
Ahniowyja zorki liču,
Tady mnie ničoha nia treba,
Tady ja — malicca chaču.
Prasić ŭsiemahutnaha Boha
Za swoj padniawolny narod —
Niachaj-ža choć łaskaj Światoha
Nam nowy pakaža Jon chod.
Nichto nam dać stolki niamoža
— Kali hodny budziem što mieć —
Jak siła biaźmiežnaja Boža,
Što ŭ świecie paradki wiadzieć.
Biaz woli Jaho ŭsieświatoje
My marnaść jość tolki adna
I ŭsio što budujem ludzkoje
Jość tolki abłuda, mana.
Biaz Boha niama dabrabytu,
Ni praŭdy, ni woli niama,
Jość tolki žyćcio parazitu,
Jość tolki niawola adna.
O, Boža mahutny, praŭdziwy,
Daj siły Ciabie zrazumieć,
Suddzia Ty Swiaty, Sprawiadliwy,
Daj świet Twoj u sercach nam mieć.
Kab my miž narodaŭ wybranych
Taksama ličyliś ludźmi,
Wybaŭ nas iz liku zahnanych,
Stwary nas swaimi dziaćmi.
O, Boža, Tabie to nia trudna,
Ty słowam stwaryŭ hety świet,
Wybaŭ-ža narod mnohaludny
Ad ździeku, niawoli i bied!

Uł. Bierniakowič.

Štodziennaja malitwa na wierasień.

Božaje Serca Juzusa, afiaruju Tabie praz Niawinnaje Serca Najśw. Dziewy Maryi ŭsie *malitwy, sprawy i kryžy* hetaha dnia; afiaruju, jak nahradu za ŭsie našyja prawiny. Złučaju heta ŭsio z Twajej intencijaj, u jakoj Ty Sam afiaruješsia za nas na našych aŭtarach. A najbolš afiaruju za św. Kaścioł, za Ajca św. Piusa XI, prosiačy *ab bahasławienstwa dla Bractwaŭ Dobraj Śmierci i* na intencyi, jakija wyznačany na hety dzień. Amen.

UWAHA: Hetaja intencyja i malitwa moža słužyć i dla tercijarstwa, dla Žywoha Ružanca i dla Honorowaj Stražy Serca Jezusawaha.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

Adusiul i ab usim patrochu.

Liha Narodaŭ, jakaja sabrałasia ŭ Ženewie spačatku hetaha miesiaca, miž inšymi, razhladała takža sprawu polska-litoŭskaha sporu, ale da akančalnych wynikaŭ nie dajšła. Sprawa heta i nadalej astajecca adkrytaj. Abiedźwie starony ŭznoŭ majuć sabracca ŭ Kenigsbergu ŭ pačatku kastryčnika sioletniaha hodu i dałej naradžacca, jak-by im urešcie pahadzicca.

Kanhres narodnych mienšaściaŭ adbyŭsia ŭ Ženewie ŭ kancy minułaha i ŭ pačatku hetaha miesiaca. Kanhres hety adbyŭsia ŭžo 4-y raz. Bywajuć na im pradstaŭniki rožnych narodaŭ, jakija nia majuć swajej dziaržawy, a naležać da jakoj čužoj i stanowiać u joj mienšaść. Na hetych kanhresach naradžajucca pierawažna ab tym, jak zabiaśpiečyć u rožnych dziaržawach kulturna-nacyjanalnyja prawy narodnych mienšaściaŭ. Na naradach Kanhresu bywaje tak-ža pradstaŭnik Biełarusaŭ, što žywuć pad Polščaj.

Umowu Kelloga ab wyrašańni mižnarodnych sporaŭ nie wajnoj, ale miratubna 27.VIII. 28 h. užo padpisali pradstaŭniki bolšaści eŭropejskich dziaržaŭ. Umowa hena ŭračysta ściwiardžaje, što wajna — heta jość złačynstwa i što karystacca jeju nikoli niawolna. Paśla padpisańnia ŭmowy Kellog praz bolšyja eŭropejskija dziaržawy, padpiswajuć jaje i mienšyja. Z usiaho hetaha treba tolki ciešycca, a tak-ža i žadać, kab ludzi lubili supakoj i nienawidzieli wajny nia tolki na papiery, ale pradusim u swaim sercy. A dziela hetaha treba bolš sumlenna trymacca zakonaŭ Chrystusa i pawodle ich pastupać, jak u žyćci prywatnym, tak i hramadzkim.

U Meksycy praśledawańnie katalikoŭ dalej nia spyniajecca. Što cierpiać tamtejšyja kataliki, trudna i apisać. Usia paciecha dla meksykanskich mučanikaŭ u tym, što świet katalicki ab ich pomnić. Aprača pratestaŭ i malitwaŭ atrymliwajuć jany časta tak-ža i padmohu hrašowuju. Hazety pišuć, što kataliki z Arhientyny (Paŭdz. Ameryka), a pradusim rabotniki złažyli składki na pomač meksykanskich katalikoŭ. Wynik hetych składkaŭ byŭ niazwyčajny. U karotkim časie sabrali blizu miljon liraŭ i pierasłali ich św. Ajcu na patreby meksykanskich mučanikaŭ, chočučy hetym pakazać, što sprawa katalikoŭ u Meksycy jość adnačasna sprawaj św. Ajca i katalikoŭ usiaho świetu.

Sawiety, jak padajuć hazety, sasłali na Sibir 250 prawasłaŭnych zakonnikaŭ i kakonnicaŭ z 14 klaštaraŭ. Stałasia heta byccam dziela taho, što pa klaštarach zakonniki chawali ad woka balšawickaj ułady wialikija skarby. Ale kožnamu jasna, štoć heta tolki pryčepka. Pryčynaj hetaha hwałtu još nienawiść balšawikoŭ da relihii.

Św. Ajciec i supakoj na świecie. Sw. Ajciec taksama pachwalaje pakt Kelloga. Watykanskaja hazeta „Osserwatare Romano" nadrukawała wialiki artykuł, u katorym hetak pišycca: „Nowaja wajna była-b kancom dla Eŭropy, kataraja i tak užo padzialiłasia na dźwie warožyja dla siabie siły: amerykanskuju plutokracyju (uładu amerykanskich bahačoŭ) i rasiejski balšawizm. Prajekt prociŭwajennaj umowy pajawiŭsia ŭ sam čas, bo eŭropejskija narody žadajuć źbierahčy mir za ŭsiakuju canu. Mahčyma, što ludzi, nia majučyja nijakich nadziejaŭ, buduć śmiajacca z paktu Kelloga, ale-ž jany naśmiachalisia i z Lihi narodaŭ, jakaja ŭsio-žtaki pačała cikawuju pracu. Možna śmiajacca z netych amerykanskich natuhaŭ, adnak pastajannyja znosiny pamiž kiraŭnikami rožnych narodaŭ nia mohuć mieć inšych paśledkaŭ, jak što-raz bolšaje bratańnie narodaŭ, jakoje peŭnie-ž budzie pryčyniacca da supakoju".

Jak bačym, ludzi chočuć supakoju i miru. Tolki zapytacca treba, na što heta ludzi tak hatowiacca da wajny? Na što dziaržawy wydajuć stolki hrošaj na wojska, zbroju, padwodnyja łodki, wajennyja samaloty, udušliwyja hazy i inšuju brydu? Nam zdajecca, pakul ludzi nie pierastanuć kawać miačy adzin na druhoha, datul ab poŭnym zamireńni nia moža być hutarki. Bo kujecca zbroja nia dziela čaho inšaha, a tolki dziela wajny. Dy šmat jašče kryŭdy i niesprawiadliwaści jość na świeci, kab ludzi mahli abyjścisia biez wajny. Ale ciapier adzin fakt peŭny, što ludzi nia chočuć wajny!

Kolki kaštujuć wybary prezydenta ŭ Złučanych Stanach Ameryki. U Amerycy niezadoŭha majuć adbycca wybary nowaha prezydenta. Da hetaha času wydana na pradwybarnuju ahitacyju 731,087,05 dalaraŭ. Z hetaha 380,822,11 dalaraŭ wydana na kandydaturu Hoovera (kandydat respublikanski. Na kandydaturu Smitha (kandydat demakrataŭ) wydana 121,471,04 dalaraŭ. Z hetych sum možna sabie pradstawić, kolbi buduć kaštawać akančalnyja wynikі wybaraŭ.

Strašnaje zdareńnie. 9 wieraśnia siol. h. pad Miłanam (Italija) adbywalisia samachodawyja pierahonki, padčas jakich zdaryłasia wialikaja i strašnaja katastrofa. Adzin samachod, jaki rabiŭ 200 kilametraŭ na hadzinu, chacieŭ abahnać swajho praciŭnika, ale heta wyšła tak niasčasna, što samachod pieraskočyŭ praz roŭ, udaryŭsia ŭ zaharodu i papaŭ u narod. U wyniku hetaha 22 asoby zabityja i 30 ranienych.

Prysyłajcie padpisku a tak-ža i adrasy na probnyja numary „Chr. Dumki!"

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
N.	16	3	† 16 paSiom. Karnel.	Antoma
P.	17	4	Stygmaty św. Franciška	Wawiły
A.	18	5	Jazepa z Kup.	Zachara
S.	19	6	Januara bp. m.	Michała i Archipa
Č.	20	7	Aŭstacha	Sazonta
P.	21	8	Macieja	Naradz. Dz. Maryi
S.	22	9	Tamaša	Hanny
N.	23	10	†17 pa Siom. Tekli pn.	Klimenta
P.	24	11	Najśw. Dz. M. ad źn.	Chwiadora
A.	25	12	Uładysława	Aŭtonoma
S.	26	13	Cypryjana i Justyny	Korwilija
Č.	27	14	Kuźmy j Dziamiana	Padnias. Św: Kryža
P.	28	15	Wiečasława	Mikity
S	29	16	Michała Arch.	Jaŭchimi
N.	30	17	†18 pa Siom. Haronima	Zofii muč.
P.	1	18	Jana z Dukli	Jaŭmienia
A.	2	19	Aniołaŭ W'	Trachima
S.	3	20	Kandyda i Gerarda	Jeŭstachija
Č.	4	21	Pranciška	Kandrata
P.	5	22	Placyda	Foki św. muč.
S.	6	23	Brunona	Zał. św. Joana Chr.
N.	7	24	†19 pa Siom. M. B. Ražancawaj	Tekli
P.	8	25	Brygidy	Jeŭfrasińni
A.	9	26	Ludwika	Ap. Joana Bah.
S.	10	27	Pranciška Bor.	Kalistrata

Chronika.

Naznačeńni ksiandzoŭ Biełarusaŭ: Ks. Dr. K. Kułak naznačany na ajca duchoŭnaha i prafesara ŭ duchoŭnaj Seminaryi ŭ Pinsku; ks dr. Niemancewič, jaki byŭ zastupnikam bibliotekara Papieskaha Uschodniaha Instytutu ŭ Rymie, naznačany na prafesara ŭ Misyjny Instytut u Lublinie.

Dom uschodniaha abradu ŭ Wilni. Siostry misyjanarki Serca Jezusawaha kupili ŭ Wilni dom, u katorym budzie miaścicca nowicyjat.

Rekolekcyi kat. Biskupaŭ. Ad 13 da 16 h. m. u Hnieźnie adbuducca supolnyja rekolekcyi katal. biskupaŭ, jakimi budzie kirawać ks. Łubieński, redemptorysta, wiedamy pramoŭca. Pa rekolekcyjach adbudziecca supolnaja narada. Ich Ekscelencyi Arcybiskup Wilenski i Sufrahan užo wyjechali ŭ Hniezna.

Daminikanie a. a. Omez i Dumont ad nikatoraha času prabywajuć u Wilni, dzie paznajucca z sprawaj Unii Cerkwy z Kaściołam.

Žart.

Praŭdziwaje zdareńnie.

U Wilni pasla Rezurekcyi, u nočy, wychodzić z katedry narod. Ludziej propaść. Zablutaŭsia čaławiek z pad Niemieža, što z małoj Stefkaj pryjšoŭ na Rezurekcyju. Jak praciskalisia praz narod, zhubili adno druhoha. Što rabić? Ciomna; nie dapytaješsia ŭ narodzie. Kab jaki wučony, dyk napisaŭ-by ŭ hazety i sapraŭdy moh-by saŭsim daćku zhubić. A naš Jakub, čaławiek z haławoj: jak kryknie na cały hołas: „Stefka! Stefka, hu!" Tut śmiajucca z jaho, kryčać i stydziać: „Ci, pan, tut u lesie?.." A jon swajo: „Stefka i Stefka!" Až čuje, kala zwanicy hałasok: „Tata, ja tut!" Nu, i sklikalisia, i rady pajšli damoŭ.